

SŁOWO

WILNO Wtorek 22 października 1929 r.

Redakcja i Administracja, Wilno Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 4. Telefony: Redakcji 17-82, administracji 228 drukarni 262.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł, zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detal. cena pojedynczego numeru 20 gr.

Opłata pocztowa niszczona ryczałem.
Redakcja rękopisów nie zamówionych nie zwraca. Administracja nie wzięta zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

PRZEDSTAWICIELSTWA

BARANOWICZ — ul. Szepietyńskiego — A. Laszka.
BENIAKOWICZ — Bułt kołomyjski.
BRASŁAW — Księgarnia T-wa „Łódź”.
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Małkowskiego.
DUKUSZY — Bułt kołomyjski.
ELEBOKI — ul. Samkowa, W. Włodzimierzow.
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HODONIEZ — Dworzec kołomyjski — K. Smarzyński.
KIELECK — Sklep tytoniowy S. Zwierzyński.
KŁECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Sawalska 13, S. Matecki.
POLNOCKO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

MIEŚCIE — ul. Ratuszowa, Księgarnia Jazwinskigo.
NOWOGRODEK — kiosk St. Michalskiego.
N. ŚWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
OSZMIANA — Księgarnia spółdz. Nauz.
PIŃSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Pol. Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9, N. Terasiński.
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24 F. Juczewski.
WARSZAWA — T-wo Księg. Kol. „Ruch”.
WOLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej 40 gr. Za tekstem 15 groszy. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenie cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do roszczeń. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 groszy.

W PERSPEKTYWIE TYGODNIA

12 X — 21 X.

— Walka o plan Younga w Niemczech. Kiedy po paru miesiącach przebiegłych i mozolnych narad na wiosnę b. r. doszedł do skutku plan spłat niemieckich odszkodowań wojennych, nazwany „mieniem eksperta amerykańskiego Younga, minister spraw zagranicznych Rzeszy Stresemann oświadczył zainteresowanym przedstawicielom mocarstw wierzytelności, że może gwarantować jego ratyfikację przez Reichstag tylko w wypadku, gdy będzie ustalony termin ewakuacji Nadrenji. Sierpniowa konferencja w Hadze doprowadziła po wielu dramatycznych targach do kompromisu. Niemcy uzyskały zapewnienie przedterminowej ewakuacji Nadrenji, obowiązując się wzajemnie do wykonania planu reparyacyjnego. Było to jednak porozumienie rządów. Aby mogło ono być zrealizowane niezbędna jest ratyfikacja kompromisu haaskiego przez ciała ustawodawcze zainteresowanych państw. Już podczas pierwszych rokowań o plan Younga w Niemczech za znaczną się silna opozycja kół nacjonalistycznej prawicy przeciwko polityce Stresemanna. Opozycja ta w miarę rozwoju rokowań z państwami wierzytelności stawała się coraz hałaśliwsza. Zmarły minister Stresemann w swych targach o termin ewakuacji Nadrenji wykorzystywał te nastroje opozycyjne grożąc Francji iż jej nieprzejęta pozycja doprowadzi do tego, że opozycyjne koła nacjonalistyczne obejmą rządy a wtenczas zęgną na zawsze „pokojową likwidację skutków wojny”. Dla taktycznych posunięć Stresemanna opozycja nacjonalistów niemieckich oddała cenne usługi. Ale teraz może o nią, zwłaszcza wobec zgromadzenia Stresemanna wywrócić się gabinet kanclerza Müllera, a polityka zagraniczna Niemiec doznać radykalnego zwrotu.

Właśnie teraz nadszedł kulminacyjny moment starcia pomiędzy opozycją a socjaldemokratycznym rządem. Stronnictwa nacjonalistycznej prawicy (wszechniemcy i socjali narodowcy) z głośnym Hugenbergiem na czele wystąpili z t. zw. „żądaniem ludu” (Volksbegehren) domagającym się odrzucenia planu Younga.

Konetycja weimarska zna dwie formy bezpośrednich rządów ludu. Są to t. zw. „żądanie ludu” i „rozstrzygnięcie ludu” (Volksentscheid) plebiscyt. Aby „żądanie” doszło do skutku powinno być podpisane najmniej przez 1/10 część uprawnionych do głosowania. W stosunkach niemieckich ilość podpisów wynosi 4.000.000. W razie gdy „żądanie” uzyska potrzebną ilość podpisów, parlament obowiązany jest rozpatrzyć projekt ustawy założonej do „żądania”. Jeżeli parlament odrzuci projekt, wówczas następuje plebiscyt czyli „rozstrzygnięcie ludu”. Decyzja powinna być powzięta bezwzględną większością głosów. Okres zbierania podpisów pod „żądanie” rozpoczął się w dniu 17-VI i będzie trwał do 29.

Założony do „żądania” projekt ustawy brzmi jak następuje:
1) Rząd Rzeszy ma obowiązek cofnąć przysięgę się Niemiec do wimy wywołania wojny przez Niemcy, 2) powinien przeciwdziałać obowiązkowi ponoszenia wszelkich odszkodowań, jakie się na tem przynajmniej opierają; 3) w szczególności ma obowiązek odrzucić plan paryski; 4) kanclerz i ministrowie Rzeszy, podpisując układy międzynarodowe sprzeciwiając się powyższemu paragrafowi, będą odpowiadać za zbrodniczy stan i ukarani będą karą ciężkiego więzienia.

Akcja Hugenberga ma wszelkie szanse powodzenia. Koła nacjonalistyczne oddawna już prowadziły zacieklą agitację, posiadającą w swym ręku świetnie zorganizowaną prasę a poza tem operując niesłychanie wdzęcznym argumentem demagogicznym: nie placić. Stąd nie ulega wątpliwości że „żądanie” uzyska potrzebne podpisy i dała fazą starcia opozycji z rządem będą muru Reichstagu, gdzie wpłynie w początkach listopada projekt ustawy o odrzuceniu planu Younga.

Na czem polega obrona rządu? Pozycja gabinetu Müllera jest bardzo trudna. Ogłosił on odezwę, zaopatrzoną w liczne podpisy przedstawicieli sfer politycznych i gospodarczych, naukowych, uzyskał nawet coś w rodzaju potępienia akcji plebiscytowej rujnującej cały dorobek dotychczasowy niemieckiej polityki zagranicznej od Hindenburga, zapewnił sobie poparcie kleru, ale to wszystko nie może jeszcze gwarantować odparcia ataku.

Położenie gabinetu kanclerza Müllera byłoby może silniejsze, gdyby za prezentował on jednolitą grupę polityczną, ale jak powszechnie wiadomo gmach koalicyjny na wiotkich opiera się fundamentach. Ludowcy, z ramienia których zasiadał w rządzie Stresemann już dawno nie są zadowoleni z polityki kanclerza, grożąc odejściem.

ECHA STOLICY

Stolica w hołdzie Janowi III

Niedzielne uroczystości z okazji obchodu 300-lecia urodzin bohaterskiego króla Jana III Sobieskiego miały w stolicy przebieg bardzo podniosły. Rano odprawione zostały w kościołach nabożeństwa. W katedrze w prezbiterjum zasiadli przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, weterani z r. 1863, przedstawiciele wyższych uczelni, miasta i t.d. Specjalną uwagę zwracała delegacja 20 pułku ułanów im. króla Jana Sobieskiego z Rzeszowa.

Na nabożeństwie m. in. obecni byli minister Składowski, minister Niezabykowski, członkowie poselskiego austriackiego z ministrem Postem na czele, generał i wyżsi „wojskowi” z generałami Skierskim i Jacynim, szef protokołu dyplomatycznego Romer i inni.

Po odpiewaniu „Boże coś Polskę”, ks. kanclerz Jachimowski wygłosił kazanie, w którym sławił bohaterskie czyny króla Jana Sobieskiego.

Poczem uformował się pochód, w którym wzięli udział kilkotysięczne delegacje różnych organizacji stołecznych ze sztabami, oraz młodzież szkolna. Na czele pochodu kroczyła delegacja 20 pułku ułanów, dalej członkowie komitetu obchodu, korpus oficerski i delegacje oddziałów garnizonu stołecznego z generałem Skierskim na czele, weterani 63 roku, cechy i t.d. Pochód przeszedł do kościoła Kapucynów, by złożyć hołd sercu Wielkiego Króla, umieszczonemu w jednym z sarkofagów. Złożone zostały na sarkofag piękne wieńce od stolicy oraz od 20 pułku ułanów z Rzeszowa. W chwili, gdy składano wieńce, ustawiona przed kościołem orkiestra odegrała marsza Sobieskiego, a kompania honorowa zaprezentowała broń. Po tej uroczystości pochód rozwiązał się, a delegacje ze sztabami udały się na akademie do ratusza.

Bezpóśrednio po nabożeństwie w katedrze minister pełnomocny Austrii p. Post w towarzyszeniu dyrektora protokołu dyplomatycznego M. S. Z. p. Romera i zastępcy dyrektora p. Przedzieńskiego udał się do kościoła O.O. Kapucynów. Minister Post wszedł do kościoła udając się pod sarkofag, przy którym stała wojskowa straż honorowa. P. minister u stóp sarkofagu złożył wspaniały wieńce, jako wyraz czci i hołdu pamięci Króla Rycerza, obrońcy Wiednia. Podniósł też uroczystość zakończył przemówienie jednego z ojców kapucynów, który podniósł znaczenie w dziejach cywilizacji odsiecz Wiednia. Na przemówienie to odpowiedział minister Post, zapewniając, że Austria posiada Króla-Bohatera i wielkopomny czyn jego zachowuje w swej wdzęcznej pamięci.

Kara za oszczerstwo

WARSZAWA, 23 X. (tel. od własn. koresp.).

Przed kilku miesiącami, kilka pism stołecznych: „Robotnik”, „A. B. C.”, „Gazeta Warszawska” i „Wieczerz Warszawski” podały wiadomość głoszącą, że pewien wyższy urzędnik policyjny w jednym z dancinów warszawskich wywołał awanturę i spoliczkował kelnera.

Wiadomość ta zredagowana była tak perfidnie, że z łatwością domyślano się, że chodziło o komendanta Głównego P. P. płk. Maleszewskiego.

Redaktorzy odpowiedzialni wspomnianych pism stanęli wczoraj przed Sądem Okręgowym, który skazał ich na 3 miesiące bezwzględnej więzienia bez zamiany na grzywnę.

Sprawa ratyfikacji umów międzynarodowych

WARSZAWA, 21-X (tel. wł. „Słowa”). Na ostatnim posiedzeniu Rady Ministrów zastanawiano się nad sposobem postępowania przy ratyfikowaniu niektórych umów międzynarodowych, kiedy istnieje wątpliwość czy ratyfikacja przeprowadzona powinna być przez Sejm, czy i Prezydent Rzeczypospolitej może ratyfikować sam bez uchwały Sejmu.

Postanowiono ostatecznie, że w wypadkach wątpliwych Min. spraw zagranicznych przedstawiać będzie sprawę premierowi, który wspólnie z ministrami spr. zagranicznych i sprawiedliwości rozstrzygną wątpliwości ostatecznie.

W Sejmie wiadomość o tem wywołała oczywiście niepokój i wiele komentowano na temat nowego „naruszenia praw parlamentu”. W poszczególnych stronnictwach opozycyjnych odrażano się już, że natychmiast po otwarciu sesji sprawa ta będzie poruszona w formie wniosku nagłego.

Zgłoszenia na Międzynarodową wystawę komunikacyjną w Poznaniu

WARSZAWA, 9. 10. (tel. wł. „Słowa”). Specjalnie utworzony komitet wystawy międzynarodowej komunikacyjnej i turystycznej która na terenach PWK odbędzie się latem roku przyszłego w Poznaniu, otrzymał już zgłoszenia do wzięcia udziału ze strony Austrii, Francji, Belgii, Czechosłowacji, Włoch, Niemiec, Szwajcarii i Węgier.

Konferencja prokuratorów apelacyjnych

WARSZAWA, 21 X. PAT. Dziś o godzinie 10 min. 30 w gmachu Ministerstwa Sprawiedliwości pod przewodnictwem ministra Cara rozpoczęła się konferencja prokuratorów apelacyjnych. Porządek dzienny konferencji obejmuje sprawozdania prokuratorów wszystkich apelacji o działalności prokuratur w powierzonych im okręgach, w szczególności w związku z zastosowaniem nowego kodeksu postępowania karnego oraz sprawy bieżące.

Odsłonięcie pomnika Elżby Orzeszkowej w Grodnie

(Od specjalnego wysłannika „Słowa”). „Pomimo tego, iż właściwe uroczystości rozpoczęły się dopiero dzisiaj, miasto od wczoraj jest całe pod znakiem święta. Tu i ówdzie robią się festyny i draperje, widac maszerujące szkoły, w miasteczku ruch...”

Uroczystości wczorajsze t. j. przedstawienie teatralne — rozpoczyna mowa prof. Limanowskiego. Jak zwykle, święta, patriotystyczna, wypowiedziana z podbijającą serca wiarą i uczuciowością. Po tem żywym obrazie w inscenizacji, wielce zasłużonego organizatora „Teatru Garnizonowego” w Grodnie, kapitana Adama Kowalskiego, De-filują więc przed nami Jan i Cecylja Król Zygmunt August z całym dworem i t.d. Teatr wyprzedzony do ostatniego miejsca, brawa rżesiste, obrazy znane, mile, wzruszające...

W międzyczasie dowiaduje się o szczegółach wycieczki do Bohatyrowicz, w której wzięli udział między innymi dyr. Jastrzębowski i Borowy z Warszawy, oraz członkowie Komitetu organizacyjnego. Zapowiedzi wycieczki ściągają ogromne tłumy ze wsi okolicznych do Bohatyrowicz, oraz zgromadziła wszystkich mieszkańców zaszanku. Gości wita chlebem i solą patriarchy rodu Jan Bohatyrowicz. Szkoda tylko iż podobno z braku należytej organizacji nie doszło do skutku wycieczki z Bohatyrowicz na uroczystości.

Niedziela, godz. 1 m. 30 po poł. Miasto jest patrząc na obryzanie tłumy ludu, gromadzące się na placu teatralnym, na którym stoi pomnik wielkiej pisarki. W tłumie duży procent żydów i włościan okolicznych. Masa szkół i delegacji.

Po przemówieniu przewodniczącego Komitetu p. Giedroja dokonuje odsłonięcia i wygłasza mowę p. min. oświaty Czerwinski. Mowa świetna, doskonale zbudowana, mądra, pełna subtelnych aluzji politycznych. O mowie ks. biskupa Bandurskiego nie potrzeba chyba wspominać. Chyba to tylko, że była to jedna z najpiękniejszych mów natchnionych kaznodziejów...

Po przemówieniach marszałka Szymańskiego, prof. Antoniego Ossendowskiego, dyr. Jastrzębowski, Zofii Rygiel-Nalkowskiej, Heleny Romer-Ochenkowskiej oraz od czytaniu depech powitalnych, od min. Stanowicza, wojew. Raczkiewicza, marsz. Daszyńskiego, prez. m. Warszawy Stomilskiego, posła Skirmunta, rektora Falkowskiego, rektora Akademii Umiejętności w Krakowie Koscińskiego, prof. Ruszczyca i Kościakowskiego, dr. Węskulskiego, Firmy Gebethner i Wolff, p. Studnickiego, Z. Abramowicza i wielu innych przystąpiono do składania wieńców. Od miast i gmin wszystkich narodowości, wojska, gminy żydowskiej prasy i t.d. Słuszny pomysł miała jakaś wieś z Grodziska, składając wieńce ze złoćszych kłosek pszenicznych.

Godz. 6 bankiet, g. 10 raut... Z hojnością zaiste królewską podejmowało miasto Grodno gości swoich na królewskim zamku Batorego.

Przemawiali p. minister Czerwinski, wiceprezydent miasta Wilna Czyż, witali gości w imieniu m. Grodna nowy prezydent p. Raszaszek, oraz radny p. Cytyński, z wielką werwą i humorem, wygłosił przemówienie prof. Ossendowski, przypominając jakich to okolicznościach i kiedy spotkał, po kuli ziemskiej rozsiadając Grodnian. W imieniu ludności żydowskiej uczcił pamięć autorki Mein Ezołowicza korespondent „Naszego Przeglądu” p. Kohn. Poza tem przemawiali jeszcze prof. Limanowski prez. Czyż, p. Giedroja i t. d. Podczas rautu wznieśiono toast na cześć twórcy pomnika artysty rzeźbiarza p. Zerycha. W niezmiernie miłym nastroju zakończono uroczystości o godz. 2-ej po północy.

K. Leczycki.

p. s. mój feljeton z uroczystości grodzkich ukaze się w numerze jutrzejszym.

Z ZA KORDONÓW

Łotwa nie chce unii celnej z Estonią

Z Rewla donoszą: Minister spraw zagranicznych J. Lattik po powrocie z Rygi na pytanie estońskich dziennikarzy, jakie stanowisko daje się zaobserwować w Łotwie względem unii celnej, odpowiedział: „Stanowisko, które cechuje wielką rezerwę”.

W przyszłym tygodniu odbędzie się posiedzenie mieszanej komisji towarzysko-estońskiej dla [spraw realizacji unii celnej. Na posiedzeniu zostaną rozważone 14 pytań, jakie przedstawiła Łotwa, a dotyczące unii celnej. Odpowiedź na te pytania będzie przesłana Łotwie w końcu tygodnia. Termin zwołania mieszanej estońsko-łotewskiej komisji nie jest władowy. Zależy to od Łotwy.

Niepokoje na Białorusi Sowieckiej

Z Mińska donoszą, że w całej prowincji białoruskiej wzrasta coraz większy ferment wśród włościanstwa w związku z przymusowym rekwirowaniem zboża i kartofil. W sobotę rozklejono wielkie plakaty o przymusowym zdawaniu kartofli do Leningradu i Moskwy. Chłopi białoruscy stanowczo odmawiają oddawania plonów rolnych dla głębokiej Rosji ponieważ brak chleba odzwiera się na Białorusi. W niektórych miejscowościach doszło do krwawych starć pomiędzy chłopami i milicją. We wsi Gajszyski spalono zostały zabudowania wszystkich członków sielsowietu. W rejonie Bychowa włościanie siłą ogłusili łabor farmarek nałożonych rekwirowaniem zbożem. W rejonie Klimewicz i Żurawicz włościanie zwolili wieś, na których postanowili stanowczo nie oddawać zboża. W związku z temi wypadkami dokonano licznych aresztów.

Pierwsze posiedzenie Sejmu 5-go listopada

WARSZAWA, 23 X. (Tel. od własn. koresp.)

Pierwsze posiedzenie Sejmu, nowej sesji, spodziewane jest 5 listopada.

Wysoocy dygnitarze Ligi Narodów na Górnym Śląsku

KATOWICE, 21.X, Pat. Dziś o godz. 2 rano przybył tu dyrektor sekcji mniejszościowej sekretariatu Ligi Narodów minister pełnomocny Aguirre oraz jego zastępca prof. d'Azcarate. Na dworcu powitał gości zagranicznych imieniem władz p. Roman Dębicki, radca Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Goście zamieszkali u p. ministra Murawskiego, członka komisji mieszanej. W godzinach przedpołudniowych p. Aguirre y Carcer złożył wizytę p. wojewodzie śląskiemu. W nieobecności p. wojewody gości przyjął p. wicewojewoda Żurawski. Następnie dyrektor sekcji mniejszościowej złożył wizytę prezesowi komisji mieszanej, poczem wyjechał na z wiedeńskie państwowej fabryki związków azotowych w Chorzowie, gdzie będzie przyjęty przez generalnego dyrektora Podolskiego śniadaniem.

Wybuch wielkiego wulkanu na Kamczatce

MOSKWA, 21.X. Pat. Na Kamczatce rozpoczął wybuch wulkanu Gorieli, znajdujący się o 60 kilometrów od Petropawłowska. Wulkan ten od 60 lat uważany był za wygasły. Z wierzchołka szczytu Kluczewskiego obserwowac można buchające w górę płomienie i spływające strumienie lawy. Na Kamczatce istnieje obecnie 7 czynnych wulkanów.

W przededniu zaręczyn księcia włoskiego Umberto z księżniczką belgijską Marią Józefiną

BRUKSELA, 21.X. Pat. Korespondent Havasa w Brukseli donosi, iż we środę przybyła tam incognito księżniczka Umberto włoski. Zdaniem korespondenta zdaje się nie ulegać wątpliwości, iż w ciągu tego tygodnia ogłoszone zostaną zaręczyny księcia Umberto z księżniczką Marią Józefiną belgijską.

Poincaré poddał się ponownie operacji

PARYŻ, 21.X, Pat. Dziś o godz. 8 rano Poincaré poddał się operacji, która miała przebieg pomyślny.

Pomyślny stan zdrowia Poincaré

PARYŻ, 21.X, Pat. Dzisiejsza operacja Poincaré'go odbyła się nader szybko. B. premier obudził się po operacji w doskonałym stanie i prosił, aby prasa nie ogłaszała zbyt częstych wiadomości o jego zdrowiu.

Nieudana kampania Hugenberga

Fiasko polityki przeciwko planowi Younga

BERLIN, 21—X. PAT. Dotychczasowe niepowodzenie akcji plebiscytowej w szeregu ważniejszych centrów przemysłowych handlu komentuje prasa demokratyczna i lewicowa, jako zapowiedź katastrofalnego załamania się antyrządowej kampanii Hugenberga. Ogłaszając wyniki pierwszych pięciu dni głosowania, dzienniki demokratyczne podnoszą, iż wprawdzie w samym Berlinie i w kilku innych miastach ilość głosujących w ciągu ubiegłego niedzieli wzrosła nieco, mimo to jednak nie osiągnęła ona ani w przybliżeniu tej wysokości, jaką wykazywały początkowe wyniki głosowania dwóch poprzednich plebiscytów.

Wynik w niektórych większych miastach

W Berlinie wpisało się na listę referendum w sobotę i niedzielę razem 40.111 osób, t. zn. w ciągu 5-dni od ogłoszenia 93.829 osób. Dotychczasowe wyniki 5-dniowych zapisów w innych miastach są następujące: w Hamburgu z okrogię wpisało się dotychczas 8.600 osób, w Monachium — 9.498, w głównej siedzibie Stahlhelmu Magdeburgu — 5.911, włącznie 5.200 osób.

W poszczególnych miastach nadreńskiego okręgu przemysłowego cyfra ta nie doszła nawet do 1000.

Zgon b. premiera bułgarskiego

BERLIN, 21 X. PAT. Zmarł tu b. premier bułgarski Radosławow.

Głosy prasy berlińskiej o premierze Radosławowym

BERLIN, 21 X. PAT. Prasa berlińska poświęca zmarłemu premierowi bułgarskiemu Radosławowowi obszernie nekrologi, przypominając, że był on właściwym twórcą sojuszu między Bułgarią a państwami centralnymi i że po zakończeniu wojny skazano go wyrokiem zaocznym na dożywotnie więzienie. Dopiero obecnie doczekał się amnestji, nie mogąc już jednak powrócić do ojczyzny z powodu ciężkiej choroby.

Definitywne odrzucenie prośby Woldemarasa

o przywrócenie katedry profesorskiej w Uniwersytecie Kowieńskim

KOWNO, 21—X PAT. Prośba Woldemarasa o objęcie z powrotem katedry profesorskiej w uniwersytecie kowieńskim została przez senat akademicki odrzucona. Natomiast Woldemaras na prośbę studentów uniwersytetu kowieńskiego wystąpił w uniwersytecie z odczytem p. t. „O zadaniach kultury Litwy”

Czy dr. Zaunius zostanie litewskim ministrem spraw zagranicznych

KOWNO, 21—X PAT. Wiadomość, zamieszczona przez „Rytas” o rzekomej decyzji co do mianowania generalnego sekretarza ministerstwa spraw zagranicznych Zauniusa na stanowisko ministra spraw zagranicznych według zasięgniętych z źródeł niedostępnych informacji okazała się co najmniej przedwczesną, żadnej bowiem decyzji w sferach rządowych co do obsadzenia tego stanowiska jeszcze nie powzięto.

Sowiety wstrzymały tranzyt towarów przez Łotwę

RYGA, 21—X PAT. Prasa dzisiejsza podaje, że od piątku t. j. od dnia strajku powszechnego Sowiety wstrzymały tranzyt towarów sowieckich przez Łotwę. Przyczyną tego są rozpowszechniane przez bolszewików pogłoski, pozabawione najmniejszej podstawy o rzekomych rozruchach na Łotwie

B. kanclerz Rzeszy książe Bülow tknięty paraliżem

BERLIN, 21 X. PAT. „Vossische Ztg.” donosi z Rzymu, że we wtorek ubiegłego tygodnia uległ tam atakowi apoplektycznemu b. kanclerz Rzeszy z czasów cesarstwa książe Bülow. Paraliżem została dotknięta lewa strona. Wiadomość o chorobie księcia Bülowa trzymana była w ścisłej tajemnicy wskutek wyraźnego jego żądania. Ułoż chorego czuwa jego lekarz przyboczny, który telegraficznie wezwał na konsylium znanego specjalistę prof. Macciatada.

Jedynie obecność Stresemanna, jego osobiste wpływy i autorytet powstrzymały ich przed tym krokiem.

Rezultat akcji Hugenberga, będzie wskazywał nastrojów panujących w Niemczech. Dopiero po 29 października, gdy będą znane dane cyfrowe, będzie można mówić, że plebiscyt jako dalszy skutek rozpoczętej akcji nacjonalistów nie będzie miał szans powodzenia. Kilka lat temu tak samo niespodziewano się wyboru Hindenburga. Podobną niespodziankę sprawić może plebiscyt w sprawie planu Younga. A wówczas w konstelacji europejskiej nastąpić powinno zasadnicze przegrupowanie sił politycznych.

Reforma konstytucji w Austrii. Ostatnie przesilenie ministerjalne odbyło się pod naciskiem Heimwehry domagającej się rewizji obowiązującej konstytucji. Gabinet Schobera, powitany w Austrii jako rząd „silnej ręki” niezwłocznie przystąpił do załatwienia tego palącego zagadnienia.

Na posiedzeniu sobotnim Rady Nadzorczej rząd wniósł projekt zmian konstytucji, które dotyczą: ciał ustawodawczych, wzmocnienia autorytetu państwa, usunięcia polityki z administracji i sądownictwa, tudzież uregulowania stanowiska Wiednia jako stolicy związkowej. Organizację ciał ustawodawczych reguluje projekt w sposób następujący: instytucja Rady Narodowej, wybieranej na podstawie powszechnego, równego, tajnego i proporcjonalnego prawa wyborczego, pozostanie niezmieniona, tak samo będzie zasadniczo utrzymana reprezentacja krajów. Wszystkie kraje związkowe będą oddać, na wzór Ameryki i Szwajcarii, wysyłali do reprezentacji krajów równą ilość przedstawicieli. Reprezentacja ta ma być jednak z reprezentacją zawodów w jedną izbę, a mianowicie w „Radę Krajów i Stanów”. Wobec tego jednak, że reprezentacja poszczególnych stanów i zawodów, nie jest jeszcze ukończona, musi być definitywnie przeprowadzenie tej części reformy odłożone aż do wniesienia dalszej ustawy konstytucyjnej. Rysem zasadniczym reformy ciał ustawodawczych jest znaczne zredukowanie liczby mandatów. W Radzie Narodowej zmniejszy się liczba mandatów z 165 na 120.

We wszystkich sejmach zmniejszy się liczba mandatów o 130. Celem wzmocnienia autorytetu państwowego będą rozszerzone pełnomocnictwa prezydenta związkowego, który otrzyma w szczególności następujące prawa: powoływania i odwoływania rządu, naczelne dowództwo armii, prawo rozwiązywania Rady Narodowej, a wreszcie prawo wydawania rozporządzeń, o ile wymagać tego będą żywotne interesy ogółu. Rozporządzenia te nie mogą dotyczyć zmiany konstytucji i zarządzeń finansowych.

Urzędowi kanclerskiemu poddana będzie cała służba bezpieczeństwa, a w szczególności zaś decyzje co do organizacji policji; tworzenie innych straży bezpieczeństwa, obok policji związkowej, będzie kategorię zakazane. W razie większych zaburzeń porządku publicznego, dopuszczone będzie ogłoszenie stanu wyjątkowego. Sądownictwo w sprawach karno-administracyjnych przekazane zostanie niezawisłym władzom kolegiatnym; z trybunału konstytucyjnego i administracyjnego usunięte będą wszystkie wpływy polityczne. Najwyższa Izba Obrachunkowa kontrolować będzie fundusze nie tylko krajów, ale także Wiednia i wszystkich gmin ponad 20000 mieszkańców.

Debatą nad projektem, w którym łatwo dopatrzeć się można znacznych wpływów zheimwehryzowanego faszyzmu, będzie toczyła się w bieżącym tygodniu. Socjaldemokracja, grająca dotychczas pierwsze skrzypce w Austrii, będzie oczywiście projekt rządowy najgorzej zwalczała. Usłyszymy więc groźne mowy przywódców. Synpna się zapowiedzi odwołania się do „ulicy i barykad” ale wszystko to nie jest niebezpieczne. Rząd Schobera jest rządem silnej ręki. Kanclerz w ręku swem ma policję, świetnie wyszkoloną i nie dopuści do jakichkolwiek zaburzeń, a zresztą era socjalistyczna w Wiedniu należy już do przeszłości. Do głosu przychodzi inne siły i inni ludzie...

Zwycięstwo Nadir Khana kładzie kres trwającemu od roku walkom w Afganistanie. Bacz Sakao nie długo cieszył się władzą. Kiedy przed rokiem wyruszył z gór na podbój państwa Amannulaha, towarzyszyły mu nie tylko dobre życzenia Anglików. Nie umiał jednak Habbibullah wykorzystać tego poparcia dla utrwalenia swych rządów i musiał wojnę przegrać. Powszechnie bowiem jest znana rzecz, że Londyn decyduje o tem, kto zasiada w pałacu padyszacha w Kabulu. Jeżeli Nadir Khan nie popępi błędów Amannulaha, jeżeli potrafi się oprzeć kuszącym propozycjom moskiewskim, będzie mógł spokojnie wpaść Afganistanem. Jeżeli nie znajdzie się znowu jakiś syn wroźdowy i walka nie rozpocznie się na nowo.

Sz.

Groźny napad bandycki w pow. Nieświeskim

Onegdaj w nocy pięciu uzbrojonych w rewolwery systemu „Nagan” i karabinów bandytów dokonano napadu rabunkowego na sklep Szlomy Bratkowski, w pow. Nieświeskim. Bandyci po włamaniu się do mieszkania i steroryzowaniu domowników zabrali większość pieniędzy i kilka sztuk manufaktury, zabiegając następnie w kierunku kutyk w kierunku Łukotki.

Jak ustalono pierwsze dochodzenie wszyscy bandyci mieli usmarowane sady i twarze i rozmawiali między sobą w języku białoruskim. Zastraszone władze bezpieczeństwa, a w szczególności posterunek P. P. w Zaostrowiezu zarządził wespół z 2 kompanją K. O. P. w Chomicie pościg za bandytami, który na razie nie dał pozytywnych rezultatów.

Na miejsce wypadku wyjechał Komendant Powiatowy P. P. w Nieświeżu komisarz Dędzko-Wierch i.

Obława trwa w dalszym ciągu.

Wściekły wilk pod Oiklenikami

Na terenie gminy oiklenickiej zauważono wściekłego wilka, który grasuje koło osiedli ludzkich czyniąc szkody w inwentarzu żywym. Ostatnio wilk pokąsał na polu kilka sztuk bydła, powodując u pokąsanych zakazanie się wścieklizną. Wydane zostało polecenie urzędzenia obławy na wilka. (C).

NIESWIEŻ.

— Uroczenie śp. Edwarda Woyniłłowicza. Jako w dzień imienin śp. Edwarda Woyniłłowicza, 14 października odbyła się uroczystość żałobna poświęcona jego czi. (Faktyczny termin imienin 13 go z racji niedzieli przesunięto o jeden dzień). — Wmurowana została tablica pamiątkowa w kościele nieświeskim, jako w najbliższej miejscowości leżącej koło dawnej siedziby Zmarłego koło Sawicz, dziś pozostałych poza kordonem. — Tablicę ufundował ks. A. Radziwiłł, prezes komitetu uczczenia śp. Edwarda Woyniłłowicza, jako diugetiemu, opiekunowi Ordynacji Nieświeskiej.

Porządek uroczystości był taki. W poniedziałek rano o godz. 10 w kościele zebrało się kilkaset osób z pośród krewnych, przyjaciół, znajomych Zmarłego, oraz wiele ze społeczeństwa, chcących uczcić zasługi wyjątkowej wartości działacza społecznego, choć Go nawet osobiście nie znali. Dużo osób przyjechało z dalszych stron przybyła z Bydgoszczy siostra śp. Woyniłłowicza, p. Jadwiga Kostrowicka, minister rolnictwa p. K. Niezabytowski, wiceprezes komitetu uczczenia p. L. Witkiewicz i A. Leśnicki z Warszawy, również stamtąd sekretarz komitetu p. M. Porowski, ks. kan. Zoladzowski dawny proboszcz kościoła ufundowanego w Mińsku przez śp. Woyniłłowicza i wiele innych osób tak z rodziny jak i przyjaciół Zmarłego.

Prezes komitetu ks. A. Radziwiłł zwrócił uwagę z tablicy, dokonując przez to aktu odsłonięcia, celebrans, ks. dziekan Rokosz poświęcił. Piękna tablica z białego marmuru ma u góry medalion brązowy z wizerunkiem śp. Woyniłłowicza. Pozostawał kiedyś sam do rzeźby za życia, gdyż miała być ona wmurowana w kościele mińskim jako pamiątka fundatora. Pod medalionem taki napis.

„Śp. Edward Woyniłłowicz, prezes Mińskiego Towarzystwa Rolniczego, prezes Koła Polskiego Rady Państwa w Petersburgu. Komandor Orderu „Polonia Restituta”. Fundator kościoła św. św. Symeona i Heleny w Mińsku. Właściciel dóbr Sawicze i Rużów w pow. Ślucim, ziem. Mińskiej. Urodzony w Sawiczach 13.10.1847 r. Zmarł w Bydgoszczy 16.6.1928 roku. Mężowi wielkiego serca i zasług, wzorowemu obywatelowi parcie, przyjacielowi ludu, wiernemu synowi Kościoła św. jako wyraz czci i wdzięczności ośro dla pamięci potężnych napis ten poświęca. Wieczny odpoczynek racz mu dać Panie, a światłość wiekuista niechaj mu świeci. — Amen”.

Po poświęceniu tablicy ks. dziekan odprawił uroczystą Mszę św. żałobną za duszę Zmarłego, a potem egzekwie przy katedrze pięknie udekorowanym żelaznością i kwiatami. Na kazalnicy wszedł ks. kanonik Zoladzowski i wygłosił kazanie poświęcone pamięci Zmarłego. W serdecznych i gorących słowach jako diugetiem przyjaciół przedstawił linie wytyczone postępowania i charakterystyczny postać E. Woyniłłowicza. Przemówienie pełne serca wywarło na obecnych głębokie wrażenie.

Po skończeniu nabożeństwa zebrał się na posiedzenie pod przewodnictwem preza ks. Radziwiłła Komitet Uczczenia śp. Edwarda Woyniłłowicza. Obecnie na posiedzeniu była p. Kostrowicka. Wygłosiła dalszą linie działalności — Pierwszy etap wmurowania tablicy w kościele dzieki przesyłano został dokonany. Teraz przychodzi następny, wydanie pamiątków Zmarłego. Opracowanie tego wielkiego dzieła powierzono historykowi p. Januszowi Iwaszkiewiczowi. Do pamiątkowych jako aneksy dodane będą rozmaite dokumenta, co jeszcze bardziej podniesie ich wartość historyczną. — Przedtem jeszcze wydany ma być osobno życiorys E. Woyniłłowicza. — Wpływ ze sprzedaży książek ma być użyty na dalsze wydawnictwa związane z Mińszczyzną, jako polem

S.P. ANIELA Z PODHORSKICH-OKOŁO-WÓW BULHAKOWA.

Dnia 3-go października w święciu na Pomorzu po sześciolatej ob lożnej chorobie i ostatnio ciężkich cierpieniach, zmarła w wieku 74 lat Aniela z Podhorskich - Około-wów Bulhakowa, ziemianka powiatu łuckiego w pow. Mińskiej. Owdowiawszy bardzo młodo aż do ukończenia nauk syna Gustawa zarządzała rozległym majątkiem Nalewskim. Będąc wzorem dobroci i sprawiedliwości, potrafiła wytworzyć między dworem i wsią wyjątkowo dobry stosunek. Gdy pożar zniszczył doszczętnie dwór nalewski, okoliczni właściciele, z własnej inicjatywy porozumiewali się z sobą, bezpłatnie wywieźli z lasu całą olbrzymią ilość budulec. Fakt ten wywołał zdumienie w miejscowych władz rosyjskich, które nieraz starały się jątrzyć wiarę przeciw dworowi. Ten dobry stosunek z pracownikami i okoliczną ludnością nie był zamagany nawet olbrzymim ruchem agrarnym w czasie japońskich wojny, przybierającym w wielu miejscach bardzo ostre formy. W ciężkich warunkach życiowych na tularce i w chorobie, która przykuła ją do łóża na wiele lat, zachowała pogodę ducha, znosząc z pokorą dzień ciężki krzyż. Ostała była dla niej głęboka religijność. Cześć jej pamięci.

O wszystkim potrosze

Profesor Baudalier z Instytutu Smithsona w Waszyngtonie zrobił specjalną wyprawę do Stanu Arizona aby wybadac sprawę czcicieli węży z indyjskiego plemienia czerwonoskórych Hopi.

Plemię to urządza corocznie niesamowitą uroczystość z ceremoniałami tańcami. Ma ona miejsce zwykle na jesieni i trwa w przeciągu dni dziewięciu. Pierwszych osiem dni służy do przygotowań według tajemniczego rytuału w podziemnych jaskiniach zwanych „estufas”. Co się tam właściwie odbywa, nie ujrzał nigdy żaden biały człowiek. Natomiast części ceremonii polegającej na tańcach rytualnych na wolnym powietrzu, może się przyglądać każdy ciekaw.

Dwie są kategorie uczestników, tak zwani kapłani Węży i kapłani Antylopy. Trzeciego dnia święta, kapłani Węży wyruszają na łowy na węże, zwłaszcza grzechotniki, najjadowniejszy gatunek gadów w Ameryce. Przed wyruszeniem namaszczają swe ciała tajemniczym płynem, znanym pod nazwą „za biej wody”, który przyrządza kapłan ceremonii, stara Indjanka. Jest to płyn zielonkawy i bezzapachny, i wszyscy ci, którym danem było oglądać to święto, zapewniają, że stanowią on niewątpliwie lekarstwo na ukąszenie węży, bez względu na moc jadu. Jak dotąd wielkie wysiłki ze strony białych, aby zdobyć nieco tego płynu lub dostać przepis na przyrządzanie go — zawiodły. Indjanie zadróżnie strzegą swego sekretu. Jakiś czas przypuszczano, że magiczną dekokt składa się z wywa działają jak silny emetyk. W czasie ru pewnych ziół z dodaniem miodu iostatnich ceremonii bowiem, zdarzają

pytku z kłosów, ale próby szybko dowiodły, że ta mieszanina nie działa udratwiająco na ukąszenie grzechotnika.

Kapłani węży schwytawszy dostateczną ilość węży, unieszczenia je w specjalnej zagrodzie wybudowanej przez kapłanów Antylopy, i tam je pozostawiają aż do ostatecznego tańca w dniu dziewiątym. Po południu dnia tego, dwie grupy kapłanów wychodzą ze swej podziemnej jaskini i ustawiają się w dwa rzędy. Co drugi kapłan Węży łąapie gołymi rękami jednego gada z ogrodzenia i szybkim ruchem chwytwa w usta jego szyję niedaleko głowy. Po czym podtrzymuje resztę ciała węży w rękach, zaczyna chodzić wokół ko kręgu tańczącym. Za każdym takim kapłanem idzie inny z lewą ręką położoną na jego ramieniu. W prawej zaś trzyma pęk piór i bronią tą opędza głowę węży, by nie dać mu ugodzić w twarz niosącego.

Po okrażeniu całej areny w tempie powolnym i uroczystym, kapłani Węży rzucają swe gady na ziemię, skąd je, podnosząc kapłani Antylopy, i zebrawszy razem w ohydny, śliski, wijący się kłęb — rzucają je do zagrody, gdzie kapłanka i jej pomocnicy karmią je poświęconym jadłem.

Po okrażeniu całej areny w tempie powolnym i uroczystym, kapłani Węży rzucają swe gady na ziemię, skąd je, podnosząc kapłani Antylopy, i zebrawszy razem w ohydny, śliski, wijący się kłęb — rzucają je do zagrody, gdzie kapłanka i jej pomocnicy karmią je poświęconym jadłem.

Wtedy kapłani wracają pośpiesznie i piją w wielkiej ilości pewien płyn ze magiczną dekokt składa się z wywa działają jak silny emetyk. W czasie ru pewnych ziół z dodaniem miodu iostatnich ceremonii bowiem, zdarzają

Sprawa reformy konstytucji austriackiej

Konferencja kanclerza Schoberta z przywódcami stronnictw parlamentarnych.

WIEDEŃ, 21 X. PAT. Kanclerz Schober konferował w ciągu dnia dzisiejszego z przedstawicielami stronnictw parlamentarnych w sprawie traktowania na terenie parlamentu przedłożenia, dotyczących reformy konstytucyj. Po pierwszym czytaniu, które rozpoczęło się już we wtorek, odeślano będą przedłożenia do komisji konstytucyjnej. Po dyskusji ogólnej w tejże komisji wybrane będą subkomitety, którym przydzielone będą poszczególne punkty projektu tudzież poprawki, zgłoszone przez stronnictwa. W ciągu obrad wniesie rząd w myśl odpowiedzi dalsze przedłożenia w szczególności przedłożenie w sprawie reformy wyborczej. Prasa rządowa oświadcza, że kanclerz nie uważa przedłożen swoich za coś niezmiennego, lecz przeciwnie gotów jest zgodzić się na poprawki, o ile zasadnicze podstawy projektu będą utrzymane. Działaj przybyli do Wiednia naczelnicy krajów—członkowie stronnictwa chrześcijańsko-społecznego, aby zająć stanowisko wobec projektu rządowego.

Zjazd przedstawicieli Marchii Wschodniej w Hannowerze

pod hasłem „Ten kraj pozostanie niemieckim“

BERLIN. 21.X. Pat. Na zjeździe przedstawicieli Marchii Wschodniej w Hannowerze wygłosił wczoraj dr. Siehr, nadzorca dyktent prowincji wschodnio-pruskiej, mowę, w której z naciskiem zapowiedział, że ludność niemiecka w Prusach Wschodnich nie wyrenkuje się nigdy na ziemi pragnienia połączenia się terytorjalnego z Rzeszą. Prus Wschodnie — mówił Siehr—nie mogą się pogodzić z obecnym sposobem uregulowania t. zw. zagadnienia korytarza i uważają za nagłą konieczność rozmów załatwienie tej sprawy w drodze porozumienia międzyarodowego. Dziś i po wieczne czasy obowiązują hasło wyryte na cokole pomnika plebiscytowego w Malborgu: „Ten kraj pozostanie niemieckim“.

Mac Donald opuścił stolicę Kanady

OTTAWA, 21 X. PAT. Rozmowy prowadzone pomiędzy Mac Donaldem a premierem kanadyjskim Mackenzie Kingiem zakończyły się w sobotę wieczorem. W dniu wczorajszym Mac Donald odjechał do Montrealu.

Senator Borah nie pojedzie do Londynu

WASZYNGTON. 21 X. Pat. Stimson oświadczył, że senatowie Read i Robinson zgodzili się wziąć udział w konferencji londyńskiej. Natomiast sen. Borah odrzucił zaproszenie pod pretekstem, że nie może opuścić Stanów Zjednoczonych.

Sekretarz generalny Ligi Narodów jedzie do Rzymu i Białogrodu

GENEWA. 21—X. PAT. Na zaproszenie rządu włoskiego i jugosłowiańskiego sekretarz generalny Ligi Narodów uda się wkrótce do Rzymu i Białogrodu. Przybycie jego do Rzymu wyznaczone zostało na dzień 29 b. m., zaś do Białogrodu na dzień 3 listopada.

Śmierć i pogrzeb znakomitego rzeźbiarza

Śmierć najznakomitszego francuskiego rzeźbiarza Bourdella odbiła się żałobnym echem po całej Francji, wywołując głęboki żal wśród całego społeczeństwa a szczególnie boleśnie odczuło śmierć mistrza grono jego uczni.

Ciało znakomitego mistrza zgłoszono 1 października przewieziono z Vésinet do Paryża i ustawiono w jego najulubieńszej pracowni przy ulicy du Maine.

Przed zwłokami, spoczywającymi w trumnie dębowej, przesyłano się przez kilka dni całe tłumy osób chcących okazać wielkiemu Zmarłemu, hołd i oddać mu ostatnią posługę. Przez cały czas uczniowie wielkiego rzeźbiarza trzymali honorową straż przy trumnie, w której można było oglądać przez wprawioną szybę, wyraziste rysy Bourdella.

Król i królowa belgijska, Rejmund Poincare, Heriot, Bouisson, i książę Karol rumuński, przestali natychmiast wyrazić kondolencję pani Bourdelle.

W dniu 5 października odbyła się ekspozycja i pogrzeb Bourdella na cmentarzu Montparnasse, w kondukcje żałobnym towarzyszyli wдовie oprócz rodziny przedstawiciele rządu, ministrowie, marszałek senatu, dyrektor departamentu sztuk pięknych, wielu artystów i niezliczone tłumy publiczności.

Nad grobem artysty wypowiedziano wiele mów i złożono piękne wieńce i wianki wspaniałych chryzantem się częste ukąszenia i przypuszczalnie napój ten, również nieznany Europejczykom, ma pewien związek z działaniem „zabiej wody”, używanej do poprzednich namaszcz.

Doprawdy, trzeba być chyba innej ciałkiem rasy, krwi, psychologii, by się zdecydować na podobne przerażające sport. My, Europejczycy, nigdy nie zdołamy wypełnić w sobie tego instynktownego lęku i wstępu do gadów i płazów. Widok węży może w nas wzbudzić jedynie przerażenie lub też natychmiastową chęć zgładzenia olbrzymiego stworu.

Rekord w tej właśnie sferze działań, uzyskała niedawno pani Saulnier, zamieszkująca wioskę w okolicach Châtellerault w Turenji.

Spostrzegłszy niewinną dziurę w ziemi na skraju lasu, wsadziła w nią kij i jakież było jej zdumienie, gdy po chwili wyciągnęła z nim razem dużą żmiję okrężoną wokół niego jak sprężynę. Pani Saulnier, niewiasta śniatego serca, nie omieszkała ukatrupić niespodziane zjawisko i niezwłocznie powtórzyła swój manewr z kijem. Zdułmienie jej rosto z każdą chwilą, alboż w gniazda poczęły się wyłaniać na światło dzienne wszelkiego wzrostu żmije, zmijata i zmijątka, wszystkie jak na rozkaz poprzyczepiane do kija. Oczywiście okazały te po kolei podzieliły los swej poprzedniczki. „Na rozkładzie” policzono 71 martwych żmij. Fakt ten został stwierdzony przez kilku świadków tej herakomby. Pani Saulnier zaś się spociała przy tej niezwykłej robocie, zyskała za to sławę odwagi białogłowy i dobrodziejki swej wioski.

Każdy bo wie, że gadziny w okolicy potrafią zatruć życie mieszkańcom.

Inne jeszcze stwory potrafiąją to uczynić jeszcze skuteczniej, a nawet poważnie zagrozić istnieniu budzi przez głoś wywołany plagą swej miazmy. Cóż to za stwory okropne? Oczywiście sarańcza. Wiele było prób stosowanych do zwalczania tej istnej klęski krajów południowych. Ostatnio miano nadziej pokonać sarańczę za pomocą dymów trujących wypuszczanych przez samoloty.

Niestety, próby te czynione w Indiach, nie dały jeszcze, jak się okazuje wyników zadawalniających. Poprostu aparaty zostały otoczone przez tak gęstą chmurę sarańczy, iż zmuszone były do lądowania, gdyż mowy nie było o posuwaniu się swobodnie naprzód. Fakt ten nie zdziwił nikogo, kto zna niesłychaną zawrotność lotu sarańczy.

Węże, sarańcza — wszystko to czyha na żywot ludzki w ten lub inny sposób. Cóż dopiero mówić o tak niebezpiecznym wrogu, jakim jest straszliwy mieszkający dżungli indyjskiej, tygrys, którego imienia boją się zabobonnie wymówić Hindusi, wyrażając się o nim tajemniczo „wielki pan”, co im nie przeszkadza zresztą zwalczać go i tępić gdy im się tylko uda. Ostatnio tryumf ten osiągnął pewien młody wieśniak hinduski z Poona (Indje angielskie).

Dwudziestopięcioletni Maran, stwierdziwszy iż wielki tygrys go zabijać kilku jego bawołów, zagrzeżdźił się w pobliższych zaroślach, wślizgnął się odważnie uzbrojony jedynie w widły w gęszce, gdzie po chwili ujrzał drapieżnika uspięnego pod krzakami na brzegu polanki.

Hissus zgrzeszyłby śmiertelnie przeciwko nświęconym prawom łowów, gdyby zaatakował zwierzę śpiące. To

też Maran rzucił kamień w głowę tygrysa, który zbudzony momentalnie skończył z pazurami na napaśniku. Ale młody dzian uniknął śmierci dając susa w bok i wymierzając jednocześnie zwierzęciu cios widkami. Przy każdym skoku tygrysa, Maran powtarzał ten manewr. Wprawdzie nie mógł uniknąć pewnych „zabalczeń” o potworne pazury drapieżnika, i ciało jego porane było porządnie w kilku miejscach, szczęśliwie jednak, uniknął kłów potężnych, co by to gorzej. Po dwudziestominutowej heroicznej walce człowieka ze zwierzęciem, udało się Maranowi roztrząskać czaszkę strasznego kota.

Bohaterski wieśniak został przewieziony do szpitala w Poona, gdzie mu od razu zastrzyknięto serum przeciw tężcowi. Doktorzy wierzą, że się wyżyje z ran, a stawa jego rozeszła się po całym kraju.

Tak już bowiem jest, że wszelka walka rozniegnięta umysły i serca ludzkie. Czyż nie są dowodem tego chociażby te, inne w każdym kraju rodzaje krwawych zapasów, czy to między ludźmi czy zwierzętami?

Hiszpania ma swe walki byków, Północ swe walki kogucie, na Wschodzie cieszą się powodzeniem pojedynki wielbłądziej, a straszne są, gdyż wielbłąd jest zwierzęciem ogromnie mściwym.

Podczas gdy w walce byków człowiek gra swą wybitną rolę, do walki wielbłądziej nigdy się nie miesza. Dwóch zapasników wielbłądziejego rodu mocno podrażnionych zawczasu przeciwko sobie, wypuszcza się na arenę. I zaczyna się okropna walka za pomocą zębów i kopyt. Zwycięzca powala swego przeciwnika poczem podważając mu sztyt brzuch podnosi go i znów

Święto światła i jubileusz T. A. Edisona

W dniu wczorajszym mija 50 lat od chwili, kiedy największy wynalazca naszego wieku, Tomasz Alva Edison skonstruował i zapalił pierwszą, na dającą się do praktycznego użytku żarówkę elektryczną. Znaczenie tego wielkopomnego wynalazku dla całej ludzkości było tak olbrzymie, że narodziny żarówki elektrycznej a z nią zastosowanie do ogólnego użytku oświetlenia elektrycznego stało się ważnym etapem w dziejach cywilizacji naszego globu. Zasluga Edisona jako wynalazcy żarówki elektrycznej jest tem większą, że droga do urzeczywistnienia jego celu, jakim była żarówka elektryczna, składała się z długich etapów prób, poszukiwań, często bezcelowych, a zawsze bardzo kosztownych. Spuścizna zaś, jaką odziedziczył Edison po swych poprzednikach, usiłujących również cywilizację oświetlenia elektrycznego, mogła jeszcze bardziej zniechęcić do dalszych wysiłków w tym kierunku. Wiele bowiem fizyków na długo przed Edisonem, jeszcze od początku XIX stulecia, to jest od czasu, kiedy zbadał pewne właściwości elektryczności, zajmowało się poszukiwaniem sposobu zastosowania elektryczności dla celów oświetleniowych. Wszystkie jednak dotychczasowe próby były bezowocne. Udało się wprawdzie niektórym fizykom, zbudować kosztowne aparaty, dające przez krótki czas światło, lecz wszystkie one nie posiadały praktycznego znaczenia. W ówczesnej opinii ustaliło się przekonanie, że problem ten nie nadaje się do praktycznego rozwiązania.

Jednakże Edison nie dał się przegrana. Próby rozpoczął w 1887 roku, zmuszony był po roku przerwać z powodu nadwyżęzonego nadmierną pracą zdrowia. Po dwumiesięcznym „wypoczynku”, podczas którego Edison brał udział w ekspedycji astronomicznej, w której bardzo owocnie pracował, powrócił do swego laboratorium Menlo Park, żeby znów, z wrodzoną sobie energią i wytrwałością zająć się wszystkimi zagadnieniami, od których zależało powstanie żarówki elektrycznej. O ilości pracy, włożonej przez Edisona w swój wynalazek, świadczy fakt, że zanim doszedł on do najodpowiedniejszego materiału na włókno węglowe do swej żarówki, przeprowadził bardzo dokładne próby z 6.000 najróżnorodniejszych włókien roślinnych, co kosztowało prawie 100 tysięcy dolarów. Te wysiłki nowoczesnego Prometeusza skończyły się jego zwycięstwem i w dniu 21 października 1879 r., Edison, w obecności kilku osób, żywo interesujących się temi doświadczeniami, przeprowadził badania wykonane już żarówką węglową. Druk węgielowy wydzielal z początku światło słabe, nie uległ jednak zniszczeniu, a nawet w chwili, kiedy wynalazca włączył pełny prąd, żarówka poczęła świecić jasnym, białym światłem, nie paląc się, jak przy wielu poprzednich doświadczeniach. Edison świecił ją przez pełne dwa dni, poczem zgaśla. Doświadczenie pokazało jednak, że obrano właściwą drogę, — cel został osiągnięty.

Wynalazek Edisona zapoczątkował nową, olbrzymią dziedzicę przemysłową, która w każdym większym kraju zatrudnia dziś dziesiątki i setki tysięcy pracowników. Żarówka elektryczna stała się w niedługim czasie artykułem codziennej potrzeby, niezbędnym dla każdego bez wyjątku człowieka, biednego czy bogatego, korzystającego z dobrodziejstw elektrycznego oświetlenia.

Dziś niema już większego miasta na kuli ziemskiej, które nie byłoby już zainstalowane elektryfikowane. Szybkość i rozmach, z jakim ta wielka zdobycz cywilizacji podbiła cały świat, nie ma sobie równy w historii odkryć i wynalazków. Nic dziwnego: oświetlenie elektryczne jest w naszych czasach bodaj, że największą dźwignią w rozwoju gospodarstwa społecznego.

Dając doskonałe sztuczne światło, oświetlenie elektryczne wyrównywuie różnice w długościach dni w ciągu roku pozwala na najwydatniejsze zużycie czasu, zwiększa wydajność pracy, wolne zaś od pracy godzin wieczorne pozwala bez szkody dla oczu i zdrowia zużyć na naukę lub rozrywkę,—co wszystko w rezultacie przedłuża życie współczesnego człowieka, pozwala mu dłużej korzystać z życia niż dawniej.

To też Tomasz Alva Edison słusznie jest uznany za dobroczyncę całej ludzkości; dzięki swojej olbrzymiej pracy umiał urzeczywistnić i oddać na usługi ludzkości to, czego jeszcze nie było, i co dotychczas uważane było, jako niemożliwość. Dlatego jest zrozumiem, że w Ameryce jubileusz światła elektrycznego, który będzie zarazem jubileuszem i sędziwego, wielkiego wynalazcy, obchodzić będą nader uroczysto. Uroczystości jubileuszowe zajątrzone są na miarę wielkiego światła narodowego. Wśród organizatorów tych uroczystości wybitne miejsce i zajmuje najserdeczniejszy przyjaciel i wielbiciel Edisona, Henry Ford, który nie szczędzi trudów, ani kosztów, aby swemu najlepszemu przyjacielowi okazać cześć i uznanie. Najbliższe dni przyniosą nasze wiadomości o tych uroczystościach, do których prace przgotowawcze rozpoczęły się jeszcze w czerwcu.

Polka, która narówni z całym światem kulturalnym uznaje doniosłość dzisiejszego jubileuszu, organizuje w szeregu miast, w Warszawie na czele, obchody jubileuszowe. W Wilnie organizacją tego jubileuszu zajmuje się grono osób, reprezentujących sfery naukowo-techniczne oraz przemysłowo-handlowe w dziedzinie elektrotechniki. Do programu jubileuszu wejdą odczyty okolicznościowe oraz konkurs na najlepiej oświetloną wystawę sklepową. Konkurs, którego rozstrzygnięcie nastąpi w dniach od 18-go do 24-go grudnia, przewiduje nagrody pieniężne oraz nagrody w postaci znacznych zniżek taryfy pociągów na dłuższy przedział czasu.

Wielki jubileusz światła elektrycznego, który w dniu 21 października 1879 r., Edison, w obecności kilku osób, żywo interesujących się temi doświadczeniami, przeprowadził badania wykonane już żarówką węglową. Druk węgielowy wydzielal z początku światło słabe, nie uległ jednak zniszczeniu, a nawet w chwili, kiedy wynalazca włączył pełny prąd, żarówka poczęła świecić jasnym, białym światłem, nie paląc się, jak przy wielu poprzednich doświadczeniach. Edison świecił ją przez pełne dwa dni, poczem zgaśla. Doświadczenie pokazało jednak, że obrano właściwą drogę, — cel został osiągnięty.

Wielki jubileusz światła elektrycznego, który w dniu 21 października 1879 r., Edison, w obecności kilku osób, żywo interesujących się temi doświadczeniami, przeprowadził badania wykonane już żarówką węglową. Druk węgielowy wydzielal z początku światło słabe, nie uległ jednak zniszczeniu, a nawet w chwili, kiedy wynalazca włączył pełny prąd, żarówka poczęła świecić jasnym, białym światłem, nie paląc się, jak przy wielu poprzednich doświadczeniach. Edison świecił ją przez pełne dwa dni, poczem zgaśla. Doświadczenie pokazało jednak, że obrano właściwą drogę, — cel został osiągnięty.

Wielki jubileusz światła elektrycznego, który w dniu 21 października 1879 r., Edison, w obecności kilku osób, żywo interesujących się temi doświadczeniami, przeprowadził badania wykonane już żarówką węglową. Druk węgielowy wydzielal z początku światło słabe, nie uległ jednak zniszczeniu, a nawet w chwili, kiedy wynalazca włączył pełny prąd, żarówka poczęła świecić jasnym, białym światłem, nie paląc się, jak przy wielu poprzednich doświadczeniach. Edison świecił ją przez pełne dwa dni, poczem zgaśla. Doświadczenie pokazało jednak, że obrano właściwą drogę, — cel został osiągnięty.

Wielki jubileusz światła elektrycznego, który w dniu 21 października 1879 r., Edison, w obecności kilku osób, żywo interesujących się temi doświadczeniami, przeprowadził badania wykonane już żarówką węglową. Druk węgielowy wydzielal z początku światło słabe, nie uległ jednak zniszczeniu, a nawet w chwili, kiedy wynalazca włączył pełny prąd, żarówka poczęła świecić jasnym, białym światłem, nie paląc się, jak przy wielu poprzednich doświadczeniach. Edison świecił ją przez pełne dwa dni, poczem zgaśla. Doświadczenie pokazało jednak, że obrano właściwą drogę, — cel został osiągnięty.

Wielki jubileusz światła elektrycznego, który w dniu 21 października 1879 r., Edison, w obecności kilku osób, żywo interesujących się temi doświadczeniami, przeprowadził badania wykonane już żarówką węglową. Druk węgielowy wydzielal z początku światło słabe, nie uległ jednak zniszczeniu, a nawet w chwili, kiedy wynalazca włączył pełny prąd, żarówka poczęła świecić jasnym, białym światłem, nie paląc się, jak przy wielu poprzednich doświadczeniach. Edison świecił ją przez pełne dwa dni, poczem zgaśla. Doświadczenie pokazało jednak, że obrano właściwą drogę, — cel został osiągnięty.

Wielki jubileusz światła elektrycznego, który w dniu 21 października 1879 r., Edison, w obecności kilku osób, żywo interesujących się temi doświadczeniami, przeprowadził badania wykonane już żarówką węglową. Druk węgielowy wydzielal z początku światło słabe, nie uległ jednak zniszczeniu, a nawet w chwili, kiedy wynalazca włączył pełny prąd, żarówka poczęła świecić jasnym, białym światłem, nie paląc się, jak przy wielu poprzednich doświadczeniach. Edison świecił ją przez pełne dwa dni, poczem zgaśla. Doświadczenie pokazało jednak, że obrano właściwą drogę, — cel został osiągnięty.

Wielki jubileusz światła elektrycznego, który w dniu 21 października 1879 r., Edison, w obecności kilku osób, żywo interesujących się temi doświadczeniami, przeprowadził badania wykonane już żarówką węglową. Druk węgielowy wydzielal z początku światło słabe, nie uległ jednak zniszczeniu, a nawet w chwili, kiedy wynalazca włączył pełny prąd, żarówka poczęła świecić jasnym, białym światłem, nie paląc się, jak przy wielu poprzednich doświadczeniach. Edison świecił ją przez pełne dwa dni, poczem zgaśla. Doświadczenie pokazało jednak, że obrano właściwą drogę, — cel został osiągnięty.

Wielki jubileusz światła elektrycznego, który w dniu 21 października 1879 r., Edison, w obecności kilku osób, żywo interesujących się temi doświadczeniami, przeprowadził badania wykonane już żarówką węglową. Druk węgielowy wydzielal z początku światło słabe, nie uległ jednak zniszczeniu, a nawet w chwili, kiedy wynalazca włączył pełny prąd, żarówka poczęła świecić jasnym, białym światłem, nie paląc się, jak przy wielu poprzednich doświadczeniach. Edison świecił ją przez pełne dwa dni, poczem zgaśla. Doświadczenie pokazało jednak, że obrano właściwą drogę, — cel został osiągnięty.

Wielki jubileusz światła elektrycznego, który w dniu 21 października 1879 r., Edison, w obecności kilku osób, żywo interesujących się temi doświadczeniami, przeprowadził badania wykonane już żarówką węglową. Druk węgielowy wydzielal z początku światło słabe, nie uległ jednak zniszczeniu, a nawet w chwili, kiedy wynalazca włączył pełny prąd, żarówka poczęła świecić jasnym, białym światłem, nie paląc się, jak przy wielu poprzednich doświadczeniach. Edison świecił ją przez pełne dwa dni, poczem zgaśla. Doświadczenie pokazało jednak, że obrano właściwą drogę, — cel został osiągnięty.

Wielki jubileusz światła elektrycznego, który w dniu 21 października 1879 r., Edison, w obecności kilku osób, żywo interesujących się temi doświadczeniami, przeprowadził badania wykonane już żarówką węglową. Druk węgielowy wydzielal z początku światło słabe, nie uległ jednak zniszczeniu, a nawet w chwili, kiedy wynalazca włączył pełny prąd, żarówka poczęła świecić jasnym, białym światłem, nie paląc się, jak przy wielu poprzednich doświadczeniach. Edison świecił ją przez pełne dwa dni, poczem zgaśla. Doświadczenie pokazało jednak, że obrano właściwą drogę, — cel został osiągnięty.

Wielki jubileusz światła elektrycznego, który w dniu 21 października 1879 r., Edison, w obecności kilku osób, żywo interesujących się temi doświadczeniami, przeprowadził badania wykonane już żarówką węglową. Druk węgielowy wydzielal z początku światło słabe, nie uległ jednak zniszczeniu, a nawet w chwili, kiedy wynalazca włączył pełny prąd, żarówka poczęła świecić jasnym, białym światłem, nie paląc się, jak przy wielu poprzednich doświadczeniach. Edison świecił ją przez pełne dwa dni, poczem zgaśla. Doświadczenie pokazało jednak, że obrano właściwą drogę, — cel został osiągnięty.

Wielki jubileusz światła elektrycznego, który w dniu 21 października 1879 r., Edison, w obecności kilku osób, żywo interesujących się temi doświadczeniami, przeprowadził badania wykonane już żarówką węglową. Druk węgielowy wydzielal z początku światło słabe, nie uległ jednak zniszczeniu, a nawet w chwili, kiedy wynalazca włączył pełny prąd, żarówka poczęła świecić jasnym, białym światłem, nie paląc się, jak przy wielu poprzednich doświadczeniach. Edison świecił ją przez pełne dwa dni, poczem zgaśla. Doświadczenie pokazało jednak, że obrano właściwą drogę, — cel został osiągnięty.

Wielki jubileusz światła elektrycznego, który w dniu 21 października 1879 r., Edison, w obecności kilku osób, żywo interesujących się temi doświadczeniami, przeprowadził badania wykonane już żarówką węglową. Druk węgielowy wydzielal z początku światło słabe, nie uległ jednak zniszczeniu, a nawet w chwili, kiedy wynalazca włączył pełny prąd, żarówka poczęła świecić jasnym, białym światłem, nie paląc się, jak przy wielu poprzednich doświadczeniach. Edison świecił ją przez pełne dwa dni, poczem zgaśla. Doświadczenie pokazało jednak, że obrano właściwą drogę, — cel został osiągnięty.

Wielki jubileusz światła elektrycznego, który w dniu 21 października 1879 r., Edison, w obecności kilku osób, żywo interesujących się temi doświadczeniami, przeprowadził badania wykonane już żarówką węglową. Druk węgielowy wydzielal z początku światło słabe, nie uległ jednak zniszczeniu, a nawet w chwili, kiedy wynalazca włączył pełny prąd, żarówka poczęła świecić jasnym, białym światłem, nie paląc się, jak przy wielu poprzednich doświadczeniach. Edison świecił ją przez pełne dwa dni, poczem zgaśla. Doświadczenie pokazało jednak, że obrano właściwą drogę, — cel został osiągnięty.

Wielki jubileusz światła elektrycznego, który w dniu 21 października 1879 r., Edison, w obecności kilku osób, żywo interesujących się temi doświadczeniami, przeprowadził badania wykonane już żarówką węglową. Druk węgielowy wydzielal z początku światło słabe, nie uległ jednak zniszczeniu, a nawet w chwili, kiedy wynalazca włączył pełny prąd, żarówka poczęła świecić jasnym, białym światłem, nie

Smutne lecz prawdziwe

Państwowa szkoła rzemieślniczo-przemysłowa, dla pomieszczenia której niezbadanym zbiegiem wypadków przeznaczono wolne i ponure mury po b. browarze na Kopanicy, przystąpił wuj młodzię do zawodu rzemieślniczego. Trzy wydziały szkoły: mechaniczny, stolarski i elektrotechniczny kończą roczne kilkudziesięciu młodych ludzi, którzy jako wyszkoleni ślusarze, stolarze, monterzy mają podnieść technikę i kulturę naszego rzemiosła. Zamiast długoletniego terminatorstwa którego znaczna część polegała na spełnianiu niższych posług przy rodzinie pana majstra młodzię nabywa w szkole systematyczną wiedzę w klasie i praktyczną w warsztacie. Dużo się u nas pisało i pisał o wykształceniu zawodowym: szkoły rzemieślnicze i rzemieślniczo-przemysłowe mają być koniecznym uzupełnieniem szkół powszechnych i umożliwić młodzię do przejścia przez szkołę ogólną - kształcącą zdobywanie wiedzy fachowej. Sprawa posiada niewątpliwie duże znaczenie społeczne i zasługując na wszechstronne poparcie ze strony rządu i społeczeństwa. Warunki jednak życia współczesnego wykazują, że sama szkoła, jako taka, nie może spełnić należycie swego zadania, że nie dość jest zapewnić uczniowi miejsce gdzie on się uczy, że trzeba mu zabezpieczyć również mieszkanie, a nawet utrzymanie za opłatą odpowiednią do środków materialnych jego rodziców — przynajmniej dla znacznej części wychowanków szkoły. Uczniowie szkoły są to dzieci niższych funkcjonariuszów kolejowych, drobnych mieszczan z miast i miasteczek województwa, małorolnych gospodarzy — warstw, gdzie przeważają rodziny z licznym potomstwem. Znikomy odsetek rodziców ma możność dać synowi jakieś takie utrzymanie w mieście i przeznaczyć na to odpowiednią ilość gotówki. To też ucząca się młodzię gnieździ się po kątach biedoty wileńskiej w warunkach najgorszych pod względem kulturalnym i moralnym. Są też uczniowie nie mający stałego kąta, a spędzający czas pozaszkolny gdzie Bóg da, więc w parkach miejskich, na poddaszach, dworcach, kolejowych i t. p. Przytem przeważająca część uczni pochodzi z poza Wilna i wielu z nich nie mogą opłacić mieszkania jeżdżi codziennie do szkoły o kilka stacji kolejką lub robi dziesiątek kilometrów poza Wilnem w drodze do szkoły i z powrotem do domu. Okoliczności powyższe sprawiają, że przerażający odsetek — do 50 proc. uczniów jest gruźliczych lub mających zadatki na gruźlicę; zrozumieliśmy więc, że poziom moralny młodzię musi pozostawiać wiele do życzenia. Na poprawę tego stanu rzeczy nie wpłyną ani sporty ani inne formy wychowania fizycznego, tak usilnie obecnie popieranego, albowiem zanim chłopca ćwiczyć fizycznie, należałoby uprzednio zbadać czy jest on nakarmiony. W tych warunkach, istnie nie bursy przy szkole jest takąż koniecznością jak sama szkoła, która bez bursy traci wiele racji istnienia. Próby utrzymania takiej bursy dla uczniów szkoły przez czynniki społeczne zakończyły się katastrofą: bursi nietylko musiała być zlikwidowana, lecz cały jej inwentarz wystawiono na licytację. W końcu roku 26 za przyczynieniem się wyższej władzy szkolnej zostało zorganizowane Towarzystwo Przyjaciół szkoły w celu niesienia pomocy materialnej i moralnej uczącej się młodzi. Jednym z głównych środków ku temu było urządzenie bursy na 40 chłopców. Na cel powyższy Ministerstwo Oświaty przyrzekło 30000 zł. w tem na normalne utrzymanie bursy 7000 zł. Przrzeczenie Ministerstwa było podstawą, na której Towarzystwo zbudowało całą swoją przyszłość.

WTOREK 22 Dnia

Wschód słońca 6 m. 02

Korduli Zach. słońca o g. 16 m. 06

Jutro Severyna

Spostrzeżenia meteorologiczne Kalendarz Meteorologiczny U. S. R.

z dnia 21 X. 1929 r.

Ciepłota powietrza 755

Temperatura powietrza 90C

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wschód słońca 6 m. 02

Zach. słońca o g. 16 m. 06

Jutro Severyna

Spostrzeżenia meteorologiczne Kalendarz Meteorologiczny U. S. R.

z dnia 21 X. 1929 r.

Ciepłota powietrza 755

Temperatura powietrza 90C

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wschód słońca 6 m. 02

Zach. słońca o g. 16 m. 06

Jutro Severyna

Spostrzeżenia meteorologiczne Kalendarz Meteorologiczny U. S. R.

z dnia 21 X. 1929 r.

Ciepłota powietrza 755

Temperatura powietrza 90C

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wschód słońca 6 m. 02

Zach. słońca o g. 16 m. 06

Jutro Severyna

Spostrzeżenia meteorologiczne Kalendarz Meteorologiczny U. S. R.

z dnia 21 X. 1929 r.

Ciepłota powietrza 755

Temperatura powietrza 90C

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Wiatr 2

Z SĄDÓW

PRZYGODA POSTERUNKOWEGO TRASSA.

Cieki był kawalek chleba policjanta. Mało tego — pełni służbę po 12 — 16 godz. na dobę a jeszcze narażony jest ustawicznie na nieprzewidywane niebezpieczeństwa. Wezmijmy na przykład przegrodę post. Trassa. Idąc ul. Ponarską usłyszał w jednym z domów odgłos wystrzału. Zaniepokojony zadzwonił do dozorczy lecz nikt nie pośpieszył aby otworzyć bramę. Nie zrażony tem przełaził przez płot i właśnie w momencie kiedy znalazł się na podwórzu zauważył jakiegoś mężczyznę usiłującego wydostać się na ulicę.

Wywiał się dżalog.

— Kto to strzelał, czy nie pan?

— Dobrze nie wiem, prawdopodobnie ja, odpowiedział zapytany i jednocześnie wyjął z kieszeni rewolwer. Post. Trassa chwycił za rewolwer i jednocześnie nastąpiły trzy wystrzały.

Na odgłos ich wybiegły z domu trzy nie wiasty, jak się potem okazało: matka, żona i siostra tajemniczego strzelca. Cała ta rodzina stanęła w pozycji obronnej i uniemożliwiła posterunkowemu odprowadzenie awanturowa do komisariatu. Nie mając innej rady zmuszony był rejtować i dopiero po zażwaniu pomocy wrócił znów.

Przez ten czas strzelający wszedł do mieszkania i zatarasował się.

Trzeba było wywalczyć drzwi aby aresztować awanturowa. Wczoraj stanął (nazywa się Michał Tarajkowski) przed sądem okręgowym aby odpowiadać za usiłowanie zastrzelenia policjanta.

Sąd uwzględnił to, że działał on będąc nieprzytomnym i wymierzył mu łagodną karę 6 mies. więzienia, zamieniając ją na mocy amnestii do 3 miesięcy.

SPORT
Ostatnia impreza Wil. Z. L. A.

Wileński Związek Lekkiej Atletyki przetrwał, że iada dzień zima zmusi go do...

Program lekkoatletyczny przewidywał mecz pań Makabi - Strzelec...

W sobotę rozpoczęto turniej piłkarski (wyniki pierwszych spotkań podaliśmy w numerze poprzednim) oraz mecz Makabi - Strzelec.

Nie było dla nikogo wątpliwości, że zwycięży Makabi, dlatego jedynie, że w barwach go startuje najlepsza bezspornie lekkoatletka wileńska Lewinówna.

Przewidywania te nie omyliły, jakkolwiek pierwszy dzień przyniósł nieznaczne tylko zwycięstwo Makabi.

Oto wyniki poszczególnych konkurencji: Bieg 60 mtr. - Lewinówna 8,8 sek., Rzut dyskiem - Lewinówna 31,65 mtr. (rek. okręgu), Krasnicka 27,72. Skok wzwyż - Krasnicka 115 cm., Lewinówna 115.

Program niedzielny rozpoczął biegiem na przełaj parów w parku USB. w Zakrzewie.

Do startu stanęło 14 zawodników, reprezentantów klubów: Sokół, Pogoń, AZS, i Zwi. Mł. Polskiej. Bieg wygrał bezspornie najwybitniejszy wileński średniostanowiec Sidorowicz (AZS) w czasie 12,40,8.

Drugim był Puźlewicz (Pogoń), Trzeci Zylwicz (Sokół).

Po południu na stadionie Ośrodka odbyły się ostateczne spotkania piłkarzy i kilka konkurencji pań.

W walce o 3 i 4 miejsce w turnieju spotkały się zwyciężczynie w pierwszym dniu Z.A.K.S. i Pogoń, która na ten raz wyszła pokonana w stosunku 2:0 mimo, że była nie gorszą od Z.A.K.S.

Spotkanie 1 p. p. Leg. z Makabi wypadło niespodziewanie ciekawie. Obie drużyny grały żywo, z ambicją i... gromy, jawę cę pięknym bocznym strzałem zdobywa cła barw swoich prowadzenie. Wojskowi atakują zawzięcie i w trakcie jednego z podjazdów Krawczyk strzela do niebronionej bramki. Pod koniec gry Gracz poprawia wynik.

Z powodu spóźnionej pory mecz trwał tylko 55 minut. Makabi schodzi pokonana. Jaki wzięty błąd sprawił obrót, gdyby mecz przedłużono trudno przewidzieć. W tych warunkach puha powędrował do 1 p. p. Leg.

W trakcie zmagania piłkarzy lekkoatletyki „wykańczał” swój mecz.

W skoku w dal Krasnicka zwyciężyła skacząc 4,27. Lewinówna 3,91. Rzut oszczepem i kulą przyniosą znowu zdecydowanie zwycięstwo Lewinównie. Oszczep - 29,70 cm., Krasnicka 26,64. Kula - 10,17 (w próbie pobicia rekordu 10,48), Krasnicka 8,18. Ostatnią konkurencją, sztafeta 4x75 wygrały makabistki. Agrestówna, Dalska, Snipliska i Lewinówna w czasie 45 sek., tj. o 1 sekundę leniej od strzelczyń.

W ogólnej klasyfikacji zwyciężyła Makabi w stosunku 40:9 pkt.

Zaznaczyć należy, że mimo b. niepewnej pogody, zwłaszcza w niedzielę, publiczności zebrano się sporo.

Wynika z tego że próba łączenia imprez lekkoatletycznych z piłkarskimi, dała pomyślny rezultat. Jest to doskonały sposób przyciągania publiczności do interesowania się lekką atletyką.

Wtorek, 21 października 1929 r.

11.56-12.05: Transmisja z Warszawy Sygnał czasu, 12.05-13.10. Poranek muzyki popularnej ork. pod dyr. Michała Szabasa. 13.10-13.20: Transmisja z Warsz. komunikat meteorologiczny. 17.00-17.20: Program dzienny i chwila literacka. 17.20-17.45: Audycja dla dzieci „Kronika życia młodzieży” wygł. Wrońska Dzieciulubka. 17.45-18.45: Transm. z Warsz. koncert. 18.45-19.10: „Przemysł filmowy” odczyt wygł. Leszek Szeliński. 19.10-19.35: „Tancerka” - królowa Bizancjum” odczyt wygł. Zula Minkiewiczówna. 19.35-19.50: Program na środe i rozmaitości. 19.50-23.00: Transm. opery z Poznania, poczem komunikaty z Warszawy. 23.00-24.00: Godzina ciszy (dla słuchaczy lampowych).

Program niedzielny rozpoczął biegiem na przełaj parów w parku USB. w Zakrzewie.

Do startu stanęło 14 zawodników, reprezentantów klubów: Sokół, Pogoń, AZS, i Zwi. Mł. Polskiej. Bieg wygrał bezspornie najwybitniejszy wileński średniostanowiec Sidorowicz (AZS) w czasie 12,40,8.

Drugim był Puźlewicz (Pogoń), Trzeci Zylwicz (Sokół).

Po południu na stadionie Ośrodka odbyły się ostateczne spotkania piłkarzy i kilka konkurencji pań.

W walce o 3 i 4 miejsce w turnieju spotkały się zwyciężczynie w pierwszym dniu Z.A.K.S. i Pogoń, która na ten raz wyszła pokonana w stosunku 2:0 mimo, że była nie gorszą od Z.A.K.S.

Spotkanie 1 p. p. Leg. z Makabi wypadło niespodziewanie ciekawie. Obie drużyny grały żywo, z ambicją i... gromy, jawę cę pięknym bocznym strzałem zdobywa cła barw swoich prowadzenie. Wojskowi atakują zawzięcie i w trakcie jednego z podjazdów Krawczyk strzela do niebronionej bramki. Pod koniec gry Gracz poprawia wynik.

Z powodu spóźnionej pory mecz trwał tylko 55 minut. Makabi schodzi pokonana. Jaki wzięty błąd sprawił obrót, gdyby mecz przedłużono trudno przewidzieć. W tych warunkach puha powędrował do 1 p. p. Leg.

GIEŁDA WARSZAWSKA
21 października 1929 r.

Table with exchange rates for various currencies: Dolary, Belgia, Kopenhaga, Budapeszt, Holandia, Londyn, Nowy-York, Oslo, Paryż, Praga, Szwajcaria, Bukareszt, Stockholm, Węgry, Włochy, Marka niemiecka.

Papiery procentowe: Pożyczka inwestycyjna 118,25 Premjowa dolarowa 62,75 5 proc. konwersyjna 50,10.

Akcje: Bank Polski 167,10 167,75 Powszechny Kredyt - Związek Spółek Złotych - Puls - Elektryczna w Dąbrowie - Cukier - Cegielski - Mordziej 18,75 Norblin 100 Ostrowiec - Starachowice 22 - Zieloniewski 82 - 80 Haberbusch 225 - Węgł 67,50 Parowoz 25 - Borkowski - Spies 135.

GIEŁDA WILEŃSKA
dnia 21 października 1929 r.

Table with market prices for various goods: Czeki i wpłaty, Listy zastawne w walucie zagr., Papier. procentowe państw., Listy zastawne.

Wspólnik z kapitałem zł. 10 - KIWANY do przedsiębiorstwa w pełnym ruchu. Zgłaszać się: Jagiełłowska 3 m. 19. od g. 3-4.

Wtorek, 21 października 1929 r.

11.56-12.05: Transmisja z Warszawy Sygnał czasu, 12.05-13.10. Poranek muzyki popularnej ork. pod dyr. Michała Szabasa. 13.10-13.20: Transmisja z Warsz. komunikat meteorologiczny. 17.00-17.20: Program dzienny i chwila literacka. 17.20-17.45: Audycja dla dzieci „Kronika życia młodzieży” wygł. Wrońska Dzieciulubka. 17.45-18.45: Transm. z Warsz. koncert. 18.45-19.10: „Przemysł filmowy” odczyt wygł. Leszek Szeliński. 19.10-19.35: „Tancerka” - królowa Bizancjum” odczyt wygł. Zula Minkiewiczówna. 19.35-19.50: Program na środe i rozmaitości. 19.50-23.00: Transm. opery z Poznania, poczem komunikaty z Warszawy. 23.00-24.00: Godzina ciszy (dla słuchaczy lampowych).

Program niedzielny rozpoczął biegiem na przełaj parów w parku USB. w Zakrzewie.

Do startu stanęło 14 zawodników, reprezentantów klubów: Sokół, Pogoń, AZS, i Zwi. Mł. Polskiej. Bieg wygrał bezspornie najwybitniejszy wileński średniostanowiec Sidorowicz (AZS) w czasie 12,40,8.

Drugim był Puźlewicz (Pogoń), Trzeci Zylwicz (Sokół).

Po południu na stadionie Ośrodka odbyły się ostateczne spotkania piłkarzy i kilka konkurencji pań.

W walce o 3 i 4 miejsce w turnieju spotkały się zwyciężczynie w pierwszym dniu Z.A.K.S. i Pogoń, która na ten raz wyszła pokonana w stosunku 2:0 mimo, że była nie gorszą od Z.A.K.S.

Spotkanie 1 p. p. Leg. z Makabi wypadło niespodziewanie ciekawie. Obie drużyny grały żywo, z ambicją i... gromy, jawę cę pięknym bocznym strzałem zdobywa cła barw swoich prowadzenie. Wojskowi atakują zawzięcie i w trakcie jednego z podjazdów Krawczyk strzela do niebronionej bramki. Pod koniec gry Gracz poprawia wynik.

Z powodu spóźnionej pory mecz trwał tylko 55 minut. Makabi schodzi pokonana. Jaki wzięty błąd sprawił obrót, gdyby mecz przedłużono trudno przewidzieć. W tych warunkach puha powędrował do 1 p. p. Leg.

W trakcie zmagania piłkarzy lekkoatletyki „wykańczał” swój mecz.

W skoku w dal Krasnicka zwyciężyła skacząc 4,27. Lewinówna 3,91. Rzut oszczepem i kulą przyniosą znowu zdecydowanie zwycięstwo Lewinównie. Oszczep - 29,70 cm., Krasnicka 26,64. Kula - 10,17 (w próbie pobicia rekordu 10,48), Krasnicka 8,18. Ostatnią konkurencją, sztafeta 4x75 wygrały makabistki. Agrestówna, Dalska, Snipliska i Lewinówna w czasie 45 sek., tj. o 1 sekundę leniej od strzelczyń.

W ogólnej klasyfikacji zwyciężyła Makabi w stosunku 40:9 pkt.

Zaznaczyć należy, że mimo b. niepewnej pogody, zwłaszcza w niedzielę, publiczności zebrano się sporo.

Wynika z tego że próba łączenia imprez lekkoatletycznych z piłkarskimi, dała pomyślny rezultat. Jest to doskonały sposób przyciągania publiczności do interesowania się lekką atletyką.

Wtorek, 21 października 1929 r.

11.56-12.05: Transmisja z Warszawy Sygnał czasu, 12.05-13.10. Poranek muzyki popularnej ork. pod dyr. Michała Szabasa. 13.10-13.20: Transmisja z Warsz. komunikat meteorologiczny. 17.00-17.20: Program dzienny i chwila literacka. 17.20-17.45: Audycja dla dzieci „Kronika życia młodzieży” wygł. Wrońska Dzieciulubka. 17.45-18.45: Transm. z Warsz. koncert. 18.45-19.10: „Przemysł filmowy” odczyt wygł. Leszek Szeliński. 19.10-19.35: „Tancerka” - królowa Bizancjum” odczyt wygł. Zula Minkiewiczówna. 19.35-19.50: Program na środe i rozmaitości. 19.50-23.00: Transm. opery z Poznania, poczem komunikaty z Warszawy. 23.00-24.00: Godzina ciszy (dla słuchaczy lampowych).

Program niedzielny rozpoczął biegiem na przełaj parów w parku USB. w Zakrzewie.

Do startu stanęło 14 zawodników, reprezentantów klubów: Sokół, Pogoń, AZS, i Zwi. Mł. Polskiej. Bieg wygrał bezspornie najwybitniejszy wileński średniostanowiec Sidorowicz (AZS) w czasie 12,40,8.

Drugim był Puźlewicz (Pogoń), Trzeci Zylwicz (Sokół).

Po południu na stadionie Ośrodka odbyły się ostateczne spotkania piłkarzy i kilka konkurencji pań.

W walce o 3 i 4 miejsce w turnieju spotkały się zwyciężczynie w pierwszym dniu Z.A.K.S. i Pogoń, która na ten raz wyszła pokonana w stosunku 2:0 mimo, że była nie gorszą od Z.A.K.S.

GIEŁDA WARSZAWSKA
21 października 1929 r.

Table with exchange rates for various currencies: Dolary, Belgia, Kopenhaga, Budapeszt, Holandia, Londyn, Nowy-York, Oslo, Paryż, Praga, Szwajcaria, Bukareszt, Stockholm, Węgry, Włochy, Marka niemiecka.

Papiery procentowe: Pożyczka inwestycyjna 118,25 Premjowa dolarowa 62,75 5 proc. konwersyjna 50,10.

Akcje: Bank Polski 167,10 167,75 Powszechny Kredyt - Związek Spółek Złotych - Puls - Elektryczna w Dąbrowie - Cukier - Cegielski - Mordziej 18,75 Norblin 100 Ostrowiec - Starachowice 22 - Zieloniewski 82 - 80 Haberbusch 225 - Węgł 67,50 Parowoz 25 - Borkowski - Spies 135.

GIEŁDA WILEŃSKA
dnia 21 października 1929 r.

Table with market prices for various goods: Czeki i wpłaty, Listy zastawne w walucie zagr., Papier. procentowe państw., Listy zastawne.

Wspólnik z kapitałem zł. 10 - KIWANY do przedsiębiorstwa w pełnym ruchu. Zgłaszać się: Jagiełłowska 3 m. 19. od g. 3-4.

Wtorek, 21 października 1929 r.

11.56-12.05: Transmisja z Warszawy Sygnał czasu, 12.05-13.10. Poranek muzyki popularnej ork. pod dyr. Michała Szabasa. 13.10-13.20: Transmisja z Warsz. komunikat meteorologiczny. 17.00-17.20: Program dzienny i chwila literacka. 17.20-17.45: Audycja dla dzieci „Kronika życia młodzieży” wygł. Wrońska Dzieciulubka. 17.45-18.45: Transm. z Warsz. koncert. 18.45-19.10: „Przemysł filmowy” odczyt wygł. Leszek Szeliński. 19.10-19.35: „Tancerka” - królowa Bizancjum” odczyt wygł. Zula Minkiewiczówna. 19.35-19.50: Program na środe i rozmaitości. 19.50-23.00: Transm. opery z Poznania, poczem komunikaty z Warszawy. 23.00-24.00: Godzina ciszy (dla słuchaczy lampowych).

Program niedzielny rozpoczął biegiem na przełaj parów w parku USB. w Zakrzewie.

Do startu stanęło 14 zawodników, reprezentantów klubów: Sokół, Pogoń, AZS, i Zwi. Mł. Polskiej. Bieg wygrał bezspornie najwybitniejszy wileński średniostanowiec Sidorowicz (AZS) w czasie 12,40,8.

Drugim był Puźlewicz (Pogoń), Trzeci Zylwicz (Sokół).

Po południu na stadionie Ośrodka odbyły się ostateczne spotkania piłkarzy i kilka konkurencji pań.

W walce o 3 i 4 miejsce w turnieju spotkały się zwyciężczynie w pierwszym dniu Z.A.K.S. i Pogoń, która na ten raz wyszła pokonana w stosunku 2:0 mimo, że była nie gorszą od Z.A.K.S.

Spotkanie 1 p. p. Leg. z Makabi wypadło niespodziewanie ciekawie. Obie drużyny grały żywo, z ambicją i... gromy, jawę cę pięknym bocznym strzałem zdobywa cła barw swoich prowadzenie. Wojskowi atakują zawzięcie i w trakcie jednego z podjazdów Krawczyk strzela do niebronionej bramki. Pod koniec gry Gracz poprawia wynik.

Z powodu spóźnionej pory mecz trwał tylko 55 minut. Makabi schodzi pokonana. Jaki wzięty błąd sprawił obrót, gdyby mecz przedłużono trudno przewidzieć. W tych warunkach puha powędrował do 1 p. p. Leg.

W trakcie zmagania piłkarzy lekkoatletyki „wykańczał” swój mecz.

W skoku w dal Krasnicka zwyciężyła skacząc 4,27. Lewinówna 3,91. Rzut oszczepem i kulą przyniosą znowu zdecydowanie zwycięstwo Lewinównie. Oszczep - 29,70 cm., Krasnicka 26,64. Kula - 10,17 (w próbie pobicia rekordu 10,48), Krasnicka 8,18. Ostatnią konkurencją, sztafeta 4x75 wygrały makabistki. Agrestówna, Dalska, Snipliska i Lewinówna w czasie 45 sek., tj. o 1 sekundę leniej od strzelczyń.

W ogólnej klasyfikacji zwyciężyła Makabi w stosunku 40:9 pkt.

Zaznaczyć należy, że mimo b. niepewnej pogody, zwłaszcza w niedzielę, publiczności zebrano się sporo.

Wynika z tego że próba łączenia imprez lekkoatletycznych z piłkarskimi, dała pomyślny rezultat. Jest to doskonały sposób przyciągania publiczności do interesowania się lekką atletyką.

Wtorek, 21 października 1929 r.

11.56-12.05: Transmisja z Warszawy Sygnał czasu, 12.05-13.10. Poranek muzyki popularnej ork. pod dyr. Michała Szabasa. 13.10-13.20: Transmisja z Warsz. komunikat meteorologiczny. 17.00-17.20: Program dzienny i chwila literacka. 17.20-17.45: Audycja dla dzieci „Kronika życia młodzieży” wygł. Wrońska Dzieciulubka. 17.45-18.45: Transm. z Warsz. koncert. 18.45-19.10: „Przemysł filmowy” odczyt wygł. Leszek Szeliński. 19.10-19.35: „Tancerka” - królowa Bizancjum” odczyt wygł. Zula Minkiewiczówna. 19.35-19.50: Program na środe i rozmaitości. 19.50-23.00: Transm. opery z Poznania, poczem komunikaty z Warszawy. 23.00-24.00: Godzina ciszy (dla słuchaczy lampowych).

Program niedzielny rozpoczął biegiem na przełaj parów w parku USB. w Zakrzewie.

Do startu stanęło 14 zawodników, reprezentantów klubów: Sokół, Pogoń, AZS, i Zwi. Mł. Polskiej. Bieg wygrał bezspornie najwybitniejszy wileński średniostanowiec Sidorowicz (AZS) w czasie 12,40,8.

Drugim był Puźlewicz (Pogoń), Trzeci Zylwicz (Sokół).

Po południu na stadionie Ośrodka odbyły się ostateczne spotkania piłkarzy i kilka konkurencji pań.

W walce o 3 i 4 miejsce w turnieju spotkały się zwyciężczynie w pierwszym dniu Z.A.K.S. i Pogoń, która na ten raz wyszła pokonana w stosunku 2:0 mimo, że była nie gorszą od Z.A.K.S.

Kino Miejskie
SALA MIEJSKA

ul. Ostrobramska 5.

KINO-TEATR
„HELIOS”

KINO-TEATR
„HOLLYWOOD”

Kino - Teatr
„Światowid”

Kursy Kierowców Samochodowych
Stowarzyszenia Techników Polskich w Wilnie

Magistrat m. Wilna ogłasza przetarg na roboty budowlane przy remoncie domu administr. na betoniarni miejskiej ul. Piłsudskiego 56.

Magistrat m. Wilna ogłasza przetarg na roboty budowlane przy remoncie domu administr. na betoniarni miejskiej ul. Piłsudskiego 56.

Magistrat m. Wilna ogłasza przetarg na roboty budowlane przy remoncie domu administr. na betoniarni miejskiej ul. Piłsudskiego 56.

Magistrat m. Wilna ogłasza przetarg na roboty budowlane przy remoncie domu administr. na betoniarni miejskiej ul. Piłsudskiego 56.

Magistrat m. Wilna ogłasza przetarg na roboty budowlane przy remoncie domu administr. na betoniarni miejskiej ul. Piłsudskiego 56.

Magistrat m. Wilna ogłasza przetarg na roboty budowlane przy remoncie domu administr. na betoniarni miejskiej ul. Piłsudskiego 56.

Magistrat m. Wilna ogłasza przetarg na roboty budowlane przy remoncie domu administr. na betoniarni miejskiej ul. Piłsudskiego 56.

Magistrat m. Wilna ogłasza przetarg na roboty budowlane przy remoncie domu administr. na betoniarni miejskiej ul. Piłsudskiego 56.

Magistrat m. Wilna ogłasza przetarg na roboty budowlane przy remoncie domu administr. na betoniarni miejskiej ul. Piłsudskiego 56.

Magistrat m. Wilna ogłasza przetarg na roboty budowlane przy remoncie domu administr. na betoniarni miejskiej ul. Piłsudskiego 56.

Magistrat m. Wilna ogłasza przetarg na roboty budowlane przy remoncie domu administr. na betoniarni miejskiej ul. Piłsudskiego 56.

Magistrat m. Wilna ogłasza przetarg na roboty budowlane przy remoncie domu administr. na betoniarni miejskiej ul. Piłsudskiego 56.

Magistrat m. Wilna ogłasza przetarg na roboty budowlane przy remoncie domu administr. na betoniarni miejskiej ul. Piłsudskiego 56.

Magistrat m. Wilna ogłasza przetarg na roboty budowlane przy remoncie domu administr. na betoniarni miejskiej ul. Piłsudskiego 56.

Magistrat m. Wilna ogłasza przetarg na roboty budowlane przy remoncie domu administr. na betoniarni miejskiej ul. Piłsudskiego 56.

Magistrat m. Wilna ogłasza przetarg na roboty budowlane przy remoncie domu administr. na betoniarni miejskiej ul. Piłsudskiego 56.

Magistrat m. Wilna ogłasza przetarg na roboty budowlane przy remoncie domu administr. na betoniarni miejskiej ul. Piłsudskiego 56.

Magistrat m. Wilna ogłasza przetarg na roboty budowlane przy remoncie domu administr. na betoniarni miejskiej ul. Piłsudskiego 56.

Magistrat m. Wilna ogłasza przetarg na roboty budowlane przy remoncie domu administr. na betoniarni miejskiej ul. Piłsudskiego 56.

Magistrat m. Wilna ogłasza przetarg na roboty budowlane przy remoncie domu administr. na betoniarni miejskiej ul. Piłsudskiego 56.

Magistrat m. Wilna ogłasza przetarg na roboty budowlane przy remoncie domu administr. na betoniarni miejskiej ul. Piłsudskiego 56.

Magistrat m. Wilna ogłasza przetarg na roboty budowlane przy remoncie domu administr. na betoniarni miejskiej ul. Piłsudskiego 56.

„O ŚWIECIE”
Od dnia 19 do 23 października 1929 r. w czasie będzie wyświetlany film:

(MISS CAVELL). Niezapomniana tragedia sądu wojennego bezlitosnych kapłanów wojny, która rozegrała się o świcie 12 października 1915 r. w St. Gilles. Aktów 10. W roli głównej: SYBILLA THORNDIKE, oraz wojska niemieckie, jeńcy belgijscy, lotnicy angielscy, personel szpitala w Birkenheadzie, sąd wojenny niemiecki, etc. Kasa czynna od g. 3 m. 30. Początek seansów od g. 4. Następnym program: „DZIŚ TANCZY MARJETA”.

KINO-TEATR
„EROTYKON”

KINO-TEATR
„INTRYGANT” z Emilem Janningssem

Kino - Teatr
„WIRZE PARYŻA”

Urode KOBIECA
Konservuje doskonałe, odświeża usuwając braki i szkazy Regulacje i trwałe przyciemnianie brwi Gabinet Kosmetyki Lecznicej „CEDIB” J. Hryniewiczowej Wielka 18 m. 9. Przyj. od g. 10-7.

LOKALE
z dobremi świadectwami i umiędzianą gotowania do 2 ch osób poszukuje. Zgłaszać się: Mickiewicza 46-3, od g. 3-5 p.p. S059 o

Do wynajęcia
dwa meublowane pokoje z wygodami. Wileńska 20 m. 11. Wiciz. obrócić 13.

Dwa duże
pokoje meublowane, z osobnym wejściem do wynajęcia. Zwierzynie, Litewska 2. Pierwszy przystanek autobusowy za mostem.

1 lub 2 pokoje
ze wszystkimi wygodami, z telefonem, do wynajęcia solidnym lokatorem. Antokolska 24-a m. 1-a. 0

POSADY
Doświadczona nauczycielka poszukuje posady do małego dziecka. Wileńska 34 m. 3. Przyjm. od godz. 4-7 po poł.

Dr. POPILSKI
choroby skórne i weneryczne. Przyjmuję od godz. 10 do 11 od 5-7 p.p. W. Pobludna 2, róg Zawalnia W.Z.P.

Poszukuję pracy
dozorcy domu, lub na wyjazd pisarza procentowego, ekonomia czy gajowego. Jestem uchodźcą z Rosji. Posiadam wykształcenie sześć klas gimnazjum, kursy i odpowiednie referencje. W obecnej chwili znajduję się wraz z rodziną w bardzo krytycznych warunkach, bez środków do życia. U. Tuskułanska 12 m. 4. Wileń, Ignacy Mienicki.

Bony z freblowską
metodą, dawańiem początków do dzieci na wieś, poszukuję. Zgłaszać się tylko z dobrą świadectwami. Mickiewicza 46 m. 3, od g. 3-5 po poł.

Buchalter
bilansista z wykształceniem i doświadczeniem. Wypadać w toż samemu. Pochochobie weneryczne, choroby skórne i weneryczne, ul. Mickiewicza 9, wejście z ul. Śniadeckich 1, Racionalnej Kosmetyki Lecznicej. Wileń, Mickiewicza 31 m. 4.

Urode
serwuje, doskonałe, odświeża, usuwa jeń szkazy i braki zdolny bilansista

Stolarz
reperuje i odnawia meble. Ul. Mickiewicza 50, cza 62-17.

W nocy z 19 na 20 października 1929 r. zginięły dwa psy, seter irlandzki czerwony, i seter Gordon czarny podpalany. Ktoś wie, gdzie ich znajdują, proszę o powiadomienie: Markowa 13 m. 1, Narokowicz, Przywłaszczanie będc scigał sadownie. -o

W nocy z 19 na 20 października 1929 r. zginięły dwa psy, seter irlandzki czerwony, i seter Gordon czarny podpalany. Ktoś wie, gdzie ich znajdują, proszę o powiadomienie: Markowa 13 m. 1, Narokowicz, Przywłaszczanie będc scigał sadownie. -o

W nocy z 19 na 20 października 1929 r. zginięły dwa psy, seter irlandzki czerwony, i seter Gordon czarny podpalany. Ktoś wie, gdzie ich znajdują, proszę o powiadomienie: Markowa 13 m. 1, Narokowicz, Przywłaszczanie będc scigał sadownie. -o

W nocy z 19 na 20 października 1929 r. zginięły dwa psy, seter irlandzki czerwony, i seter Gordon czarny podpalany. Ktoś wie, gdzie ich znajdują, proszę o powiadomienie: Markowa 13 m. 1, Narokowicz, Przywłaszczanie będc scigał sadownie. -o

W nocy z 19 na 20 października 1929 r. zginięły dwa psy, seter irlandzki czerwony, i seter Gordon czarny podpalany. Ktoś wie, gdzie ich znajdują, proszę o powiadomienie: Markowa 13 m. 1, Narokowicz, Przywłaszczanie będc scigał sadownie. -o

W nocy z 19 na 20 października 1929 r. zginięły dwa psy, seter